

Edward Wiśniewski

Rosyjskie liberalne partie (do 1914 r.) w historiografii radzieckiej lat sześćdziesiątych-osiemdziesiątych

Streszczenie

Artykuł omawia przegląd stanowisk historiografii radzieckiej lat 1960-1989 na temat charakteru i funkcji stronnictw liberalnych w Rosji przełomu XIX i XX wieku. W części pierwszej scharakteryzowano stanowiska historyków radzieckich na problem genezy stronnictw liberalnych i kształtowanie się ich programów. Następnie dokonano analizy opisów ich składu osobowego i bazy społeczno-politycznej. W części trzeciej omówiona jest kwestia interpretowania w historiografii omawianego okresu, stosunku liberałów rosyjskich do kwestii sposobu zdobycia i sprawowania władzy w państwie w okresie 1905-1914.

Analiza historiograficzna stanowi nieodłączną część procesu badań historycznych i dlatego przestudiowanie radzieckiej literatury dotyczącej historii rosyjskiego liberalizmu i caratu lat rewolucji 1905 r. oraz czasów reakcji stanowi pierwszoplanowe zadanie naukowe. Niniejszy artykuł posiada ograniczone ramy chronologiczne - lata sześćdziesiąte-osiemdziesiąte, dlatego że w tym okresie napisano znacznie więcej prac z historii liberalizmu, niż w latach poprzednich. Co ważniejsze, w tym okresie w pracach uczonych radzieckich podejmowano i opracowywano nowe zagadnienia oraz rewidowano niektóre poprzednie poglądy na problemy stosunków wzajemnych liberałów i caratu. Właśnie to uwarunkowało cel artykułu: przedstawienie stanu historiografii tamtych lat, najważniejszych problemów powyższego tematu i jego konstrukcji (według zasady problemowej). W artykule rozpatrywane są następujące kwestie: skład i charakter opozycji liberalnej przeciwko samowładztwu przed rewolucją 1905 r.; liberałowie i carat w czasie pierwszej rewolucji rosyjskiej: a) polityczne partie liberalne a carat, b) problem władzy; rola liberałów w systemie tzw. "monarchii trzeciego czerwca".

Radzieccy badacze stwierdzają jednomyślnie, że ożywienie ruchu liberalnego zostało wywołane wzrostem ruchu robotniczego w końcu lat 90-tych XIX w. i na początku XX w., który zmusił liberałów do zwątpienia, czy rząd carski jest w stanie

obronić klasy posiadające przed rewolucją. Charakterystyczne, że ruch liberalno-opozycyjny w Rosji tego okresu, w ostatnich latach przyciąga znacznie większą uwagę historyków radzieckich.

Jewgienij Czermieńskij przedstawił znaczenie kółka "Biesieda" jako jednoczącego centrum ruchu liberalno-opozycyjnego na przełomie wieków¹. Helena Michiejewa wniosła uzupełnienia do historii "Biesiedy"². Piotr Szlemin pokazuje, że liberałowie ziemscy w końcu XIX w. dążyli do uniknięcia jawnego wyrażenia nastrojów opozycyjnych i byli gotowi na ustępstwa wobec rządu, jak i wobec przedstawicieli reakcyjnych kręgów społecznych. Natomiast w taktycznych posunięciach poważnie różnili się, co odegrało później "określoną rolę w dyferencjacji ruchu ziemskiego"³. Korneliusz Szaciłło wprowadził do obiegu naukowego nowe źródła o "Związku Wyzwolenia"⁴, zaś Natalia Pirumowa przedstawiła sytuację materialną i społeczną, orientację polityczną i działalność 241 ziemian-liberałów. Autorka trafnie uważa, że również "zdecydowana większość najbardziej aktywnych ziemian, odgrywających kierowniczą rolę w ruchu, była całkowicie niezależna"⁵. Władimir Bułdakow wykrył związki legalnych marksistów z Wolnym Towarzystwem Ekonomicznym⁶.

W radzieckiej literaturze historycznej udowodniono, że liberałowie, pomimo swojego monarchizmu, występowali przeciwko samowoli i represjom, które stosował carat. W tym samym czasie marzyli oni o reformach liberalnych, które byłyby darowane im odgórnie. Jednakże radzieccy autorzy wyrażają różne punkty widzenia problemu genezy liberalizmu ("legalny marksizm", "wyzwoliciele"). I. Gindin w artykule *Rosyjska burżuazja w okresie kapitalizmu, jej rozwój i osobliwości* uważa, że "prawdziwy liberalizm burżuazyjny" powstał w Rosji właśnie na przełomie XIX i XX wieku jako legalny marksizm i do rewolucji 1905 r. przedstawiał sobą ruch liberalnej inteligencji⁷.

¹ J. D. Czermieńskij, *Ziemsko-liberalnoje dżiżenije nakamnie rewolucji 1905-1907 gg.*, "Istorija SSSR" 1965, nr 5, s. 41-60.

² H. P. Michiejewa, *Nieskolko dopolnienij k istorii "Biesiedy"*, "Istorija SSSR" 1966, nr 2, s. 241-243.

³ P. I. Szlemin, *Iz istorii ziemskiego dżiżenija końca 90-ch naczala 900-ch godow*, (w:) *Problemy istorii*, Moskwa 1973, s. 139.

⁴ Patrz: W. J. Ławioryczew, *Obszczaja tendencja razwitijsa burżuazno-liberalnogo dżiżenija w Rossii w końcu XIX - naczale XX wieku*, "Istorija SSSR" 1976, nr 3, s. 46.

⁵ N. M. Pirumowa, *Ziemskoje liberalnoje dżiżenije: Socjal. korni i ewolucja do naczala XX wieku*, Moskwa 1977, s. 89.

⁶ W. P. Bułdakow, *"Legalnyj marksizm" i Wolnoje Ekonomiceskoje Obszczestwo*, (w:) *Problemy otieczestwiennoj istorii. Sbornik statiej aspirantow i soiskatelnej Instituta Istorii SSSR*, Moskwa 1973, cz. I, s. 242-267.

⁷ I. F. Gindin, *Russkaja burżuazija w pieriod kapitalizma, jejo razwitijsie i osobiemosti*, "Istorija SSSR" 1963, nr 2, s. 79.

Takie przeciwstawienie tradycyjnego ziemskiego liberalizmu lat sześćdziesiątych-dziewięćdziesiątych XIX w. "nowemu liberalizmowi" wydaje się Czermieńskiemu mało przekonujące. Uważa on, że "ziemski liberalizm wraz z pojawieniem się »Wyzwolenia« (1902 r.) rzeczywiście wstąpił w nową fazę swojego rozwoju, lecz w swoim podstawowym składzie osobowym i klasowych interesach pozostawał przede wszystkim ruchem kapitalizujących się obszarników". Czermieński stwierdza dalej, że poprzez współpracę z demokracją członkowie "Wyzwolenia" dążyli do tego, aby podporządkować swojemu ideowemu wpływowi ruch masowy, aby skierować go w nurt pokojowy. Ubieganie się o względy "lewicy" odróżnia etap "Wyzwolenia" od etapu "Biesiedy", kiedy to liberałowie widzieli jedyny środek zapobieżenia rewolucji w oddziaływaniu na rządzące kręgi drogą przekonania i wyjaśnienia ich błędnego kursu politycznego. Czermieński podkreśla, że "kierowniczą rolę w »Związku Wyzwolenia« i w ziemskiej konstytucyjnej grupie odgrywał liberalny obszarnik, z tą tylko różnicą, że w pierwszym przypadku działał on w bloku z drobnoburżuazyjnymi elementami, a w drugim - bez ich udziału"⁸. Tę myśl Czermieński rozwijał także w kolejnych swoich pracach⁹.

Wielu historyków zajmuje inne stanowisko w tej kwestii. Szaciłło w odróżnieniu od Czermieńskiego używa w stosunku do członków "Wyzwolenia" terminu "nowy kierunek liberalny". Píše jednak, że Czermieński ma rację nie zgadzając się na przeciwstawienie ziemskiego i "wyzwoleniowego" liberalizmu, lecz "wchodzi w sprzeczność z faktami historycznymi, kiedy rozpatruje »Związek Wyzwolenia« tylko jako etap rozwoju liberalizmu ziemskiego"¹⁰ (podobny pogląd wypowiada także Leonid Spirin¹¹). "Związek Wyzwolenia", według Szaciłło, odróżniał się od "Biesiedy" i od "Związku Ziemian - Konstytucjonalistów" swoim składem społecznym, organizacją, programem i taktyką. Jeśli "Biesieda" i "Związek Ziemian - Konstytucjonalistów" był pod względem swojego składu społecznego w 100% ziemiański, to w "Związku Wyzwolenia" przeważała inteligencja, tzw. "osoby wolnych zawodów". Szaciłło uważa, że "Związek Wyzwolenia" "w rezultacie swojego głównie inteligentckiego składu" posiadał bardziej radykalną oraz zdecydowaną niż w "Biesiedzie" i w "Związku Ziemian - Konstytucjonalistów" taktykę, bardziej sprawną organizację, odróżniał się od nich w niektórych swoich programowych tezach. Szaciłło pisze, że liberalizm zawsze wyrażał interesy kapitalistycznego rozwoju

⁸ J. D. Czermieńskij, s. 42-52.

⁹ Tegoż, *Burżuazja i carizm w pierwszej rosyjskiej rewolucji*, Moskwa 1970, s. 448; Tegoż, *O socjalnom oblicie "oswobodźnicestwa" (1902-1905)*, "Istorija SSSR" 1977, nr 6, s. 229-231.

¹⁰ K. F. Szaciłło, *O sostawie russkogo liberalizma nakanunie rewolucji 1905-1907 gg.*, "Istorija SSSR" 1980, nr 1, s. 64-65, 74.

¹¹ L. M. Spirin, *Kruszenije pomieszczicich i burżuazyjnych partij w Rossii (naczalo XX w. - 1920 g.)*, Moskwa 1977, s. 76-77.

kraju, był bardzo różnorodny w swoim programie, organizacji, składzie socjalnym. Liberalni obszarnicy (ziemski liberalizm), liberalna inteligencja nie związana bezpośrednio z kapitalistyczną produkcją (liberalizm "Wyzwolenia"), późniejsi "tuzowie" rosyjskiego przemysłu (Konowałowie, Riabuszyńscy itd.) - wszyscy byli liberałami. Lecz z tego bynajmniej nie wynika, podkreśla Szaciłło, że "wszyscy oni przedstawiali tylko różne etapy jednego ziemsko-liberalnego ruchu. W liberalizmie były różne kierunki, różne nurty wyraźnie ujawniające się już w przededniu rewolucji 1905 r." ¹².

Władimir Ławioryczew pisze, że nie wolno ani ignorować faktu obecności różnych elementów w obozie burżuazyjno-liberalnym, ani absolutyzować go. Jeśli opozycyjna inteligencja, uwalniając się od naleciałości idei socjalistycznych i ograniczając swój demokratyzm, przechodzi na liberalne pozycje, to "nie oznacza to szybkiego i pełnego zniknięcia "starego" liberalizmu. "Nowy" liberalizm nie zamienił i nie wyparł ostatecznie "starego" ziemskiego liberalizmu, ale istniał i działał razem z nim. Istniały one jednocześnie i współdziałały, posiadając tendencję ewolucji w ograniczoną całość". W obozie liberalno-opozycyjnym był obserwowany wewnętrzny proces przegrupowania sił, który można rozpatrywać jako szczególny przygotowawczy etap rozwoju partii politycznych. Przy czym, nawet najbardziej lewicowi spośród liberałów, stojących na platformie "Wyzwolenia", jak wynika z projektu konstytucji, wypracowanego przez nich, ujawnili jeszcze przed 1905 r. swoją niekonsekwentność i połowiczność: "Z pozoru ograniczając absolutyzm, projekt w rzeczywistości pozostawiał możliwości dla zachowania podstaw samowładztwa" ¹⁴. Nic dziwnego, że rząd carski, znając prawdziwą cenę liberalnej opozycji, w istocie sankcjonował zjazd ziemski w listopadzie 1904 r., na którym toczyła się dyskusja o tego rodzaju konstytucji.

W radzieckiej literaturze naukowej zgłębianą jest także dalsza historia wzajemnych stosunków liberałów i caratu w okresie rewolucji 1905 r. Stanowisko liberałów wobec caratu jaskrawie odzwierciedliło się w programach i taktyce jej partii politycznych i dlatego tak ważne miejsce w pracach radzieckich historyków zajmuje charakterystyka programów i działalności tych partii, jak przedstawiono w literaturze, "powołanych do życia poprzez wydarzenia rewolucyjne w Rosji" ¹⁵. Prowadzone są badania przede wszystkim nad dziejami dwóch głównych partii rosyjskiego liberalizmu: kadetów i pałdziernikowców oraz partii dążących do stawiania się organizacjami przemysłowców: "pokojoyej odnowy" i progresistów. Dotyczą tego prace

¹² K. F. Szaciłło, s. 69-74.

¹⁴ W. J. Ławioryczew, s. 62-65.

¹⁵ T. J. Burmistrowa, W. S. Gusakowa, *Nacjonalnyj wopros w programach i taktikie političeskich partii Rossii. 1905-1917* gg., Moskwa 1976, s. 5.

Arona Awriecha¹⁶, Czermieńskiego¹⁷, Walentyna Diakina¹⁸, Natalii Dumowej¹⁹, Władimira Komina²⁰, Ławioryczewa²¹, W. Sieleckiego²², Walentyna Szełochajewa²³, Wiktora Szewyrina²⁴ i innych.

W publikacjach historyków radzieckich opracowany jest proces organizacyjnej konsolidacji przemysłowców rosyjskich, który rozwijał się równolegle ze wzrostem jej ekonomicznej potęgi. Jednocześnie kadeci powoli stawali się główną partią liberalnej opozycji. Ich partia "posiadała decydujący wpływ na powstanie dokumentów programowych innych rosyjskich i narodowych partii liberalnych"²⁵. Program kadetów, przyjęty na założycielskim zjeździe partii w październiku 1905 r., kiedy rewolucja rozwijała się, pomijał problem zasad ustroju państwowego. Kadeci maskowali swój monarchizm. W kwestii narodowościowej nie przewidywali oni prawa narodów do politycznego samookreślenia. W radzieckiej literaturze wykazano, że liberalno-monarchiczny kierunek w ruchu narodowościowym był przedstawiony głównie przez partię kadetów, której członkami byli nie tylko rosyjscy kapitaliści, ale i przedstawiciele burżuazji licznych narodów zamieszkujących Rosję. Wszyscy oni wiernopoddanie wychodzili z założenia, że koniecznością jest zachowanie mo-

¹⁶ A. J. Awriech, *Carizm i tretiejjunszkaja sistema*, Moskwa 1966; Tegoż, *Stolypin i Tretja Duma*, Moskwa 1968; Tegoż, *Carizm i IV Duma. 1912-1914 gg.*, Moskwa 1981; Tegoż, *Raspad tretiejjunszkoj sistemy*, Moskwa 1985.

¹⁷ J. D. Czermieński, *Burżuazja i carizm w pierwszej ruskiej rewolucji*, Moskwa 1970; Tegoż, *Gosudarstwiennaja Duma i swierżenie carizma w Rossii*, Moskwa 1976; Tegoż, *Wtoraja rossijskaja rewolucja. Fiewral 1917*, Moskwa 1986.

¹⁸ W. S. Diakin, *Russkaja burżuazja i carizm w gody pierwszej mirowej wojny (1914-1917)*, Leningrad 1967; Tegoż, *Samodierżawije, burżuazja i dworianstwo w 1907-1911 gg.*, Leningrad 1978.

¹⁹ N. G. Dumowa, *Kadietskaja kontrrewolucja i jejo razgrom. Oktjabr 1917-1920 gg.*, Moskwa 1982; Tegoż, *Kadietskaja partia w pieriod pierwszej mirowej wojny i fiewralskiej rewolucji*, Moskwa 1988.

²⁰ W. W. Komin, *Bankrotstwo burżuaznych i mielkoburżuaznych partij Rossii w pieriod podgotowki i pobiedy Wielikoj Oktjabrskoj Socjalistycznej Rewolucji*, Moskwa 1965; Tegoż, *Istorija pomieszcziczich, burżuaznych i mielkoburżuaznych političeskich partij w Rossii*, Kalinin 1970.

²¹ W. J. Ławioryczew, *Po tu storonu barrikad (Iz istorii borby moskowskoj burżuazii s rewoluciej)*, Moskwa 1967.

²² W. N. Sieleckij, *Obrazowanije partii progresistow. K woprosu o političeskoj konsolidacii ruszkoj burżuazii*, "Wiestnik Moskowskogo Uniwersiteta", Istorija 1970, nr 5.

²³ W. W. Szełochajew, *Kadiety - glawnaja partia liberalnoj burżuazii w borbie s rewoluciej 1905-1907 gg.*, Moskwa 1983; Tegoż, *Partia oktiabristow w pieriod pierwszej rossijskoj rewolucji*, Moskwa 1987.

²⁴ W. M. Szewyrin, *Partia mirowogo obnowlenija w izbiratielnoj kampanii wo II Gosudarstweniju Dumu*, "Wiestnik Moskowskogo Uniwersiteta", Istorija 1972, nr 5.

²⁵ L. M. Spirin, s. 109.

narchii. Jak pisze Dilare Seidzade "burżuazja azerbejdżańska, jak i inne narodowe szeregi kresowej burżuazji, była ściśle związana z caratem, widząc w nim obrońcę swoich klasowych interesów"²⁶. Nie posuwała się dalej w swych liberalnych opozycyjnych wystąpieniach wobec carskiego rządu, uniżała się przed nim.

W agrarnym programie, jak podkreślają badania radzieckich historyków, kadeci występowali w istocie za zachowaniem własności obszarnej²⁷. Zaś w dziedzinie polityki program kadetów jednoczył zarazem demokrację, "wolność ludu" i kontrrewolucję oraz swobodę ucisku narodu przez samowładztwo. Kadeci dążyli do opanowania masowego ruchu i wytargowania u rządu carskiego ustępstw wobec burżuazji. Sama mglistość ich programu była obliczona na to, aby nadać ich partii cechy "ponadklasowe" i przyłączyć do nich najbardziej różnorodne warstwy ludności. Do partii konstytucyjno-demokratycznej wchodziła zwłaszcza liberalna kapitałowa, postępowi obszarnicy, opozycyjna inteligencja. Najbardziej charakterystyczną cechą taktyki kadetów było dążenie do osiągnięcia układu z caratem kosztem interesów narodu i za jego plecami, dążenie do powstrzymania rewolucji. Ich program wyrażał sobą tylko "postulaty" - w rzeczywistości gotowi byli oni pójść na ugodę z samowładztwem.

Druga znacząca liberalna partia polityczna - "Związek 17 Października" - reprezentowała interesy wielkich i średnich ziemian, finansistów i przemysłowców. Jak przedstawiono w literaturze radzieckiej, ideałem październikowców była silna władza monarchy. W komentarzach do swojego programu październikowcy wypowiadali się za zachowaniem przez cara tytułu "samowładca", przydając temu terminowi znaczenie historyczne. "Program »Związku 17 Października« z jego odrębnymi radykalnymi żądaniami (powszechne prawo wyborcze, wolność strajków i związków, przymusowa parcelacja obszarnej ziemi itp.) nigdy nie wyrażał pragnień ogromnej rzeszy październikowców, którzy widzieli w nim tylko jedno - sposób walki z rewolucją"²⁸. Burżuazja, a wraz z nią i październikowcy, gotowa była okazać poparcie rządowi, jednocześnie poddawała go krytyce za brak zdecydowania, niezdolność uporania się z rewolucją²⁹.

W historiografii podkreśla się fakt, że rewolucja 1905 r. postawiła przemysłowców przed problemem wypracowania własnej platformy politycznej i utworzenia swoich partii. "Jednakże - jak pisze Diakin - klęska rewolucji przerwała i tak nie bardzo zdecydowane kroki w celu utworzenia odrębnej partii przemysłowo-handlowej, w miejsce której została utworzona Rada Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu

²⁶ D. B. Seidzade, *Iz istorii azerbajdżanskoj burżuazii w naczale XX w.*, Baku 1978, s. 38.

²⁷ W. W. Szełochajew, *Kadiety...*, s. 110-135.

²⁸ J. D. Czermieńskij, *Burżuazja i carizm...*, s. 200.

²⁹ W. W. Szełochajew, *Partia oktiabristow...*, s. 72-74.

i Handlu, odzégnująca się od ogólnopolitycznych wystąpień. Rewolucja dała także impuls do utworzenia innych reprezentatywnych organizacji burżuazji"³⁰. Podobną myśl jeszcze wcześniej wypowiedział Gindin, który uważa, że wielka burżuazja zrezygnowała na początku 1906 r. z projektów utworzenia własnej niezależnej partii politycznej wielkiej burżuazji (partia handlowo-przemysłowa i inne). Swoją wzrastającą siłę i klasowe zorganizowanie wielki kapitał skierował w poprzedni nurt - na założenie "przedstawicielskich" organizacji, broniących jego ograniczonych żądań ekonomicznych. "W miejsce partii handlowo-przemysłowej została utworzona w styczniu 1906 r. najbardziej szeroka organizacja wielkiego kapitału - ogólnorosyjska »Rada Zjazdów Przedstawicieli Przemysłu i Handlu«"³¹. Z kolei Czermieński sądzi, że wielka burżuazja rezygnując z myśli o utworzeniu jedynej i wyłącznie przemysłowo-handlowej partii, utworzyła "Radę Zjazdów", nie w miejsce partii politycznej, a razem ze "Związkiem 17 Października" i w ten sposób nie ustąpiła ze sceny politycznej³². Radzieccy historycy na konkretnym materiale dziejów partii - "pokojoyej odnowy" i progresistów potwierdzają tezę o konieczności powstania najbardziej typowej, "rzeczowej" partii burżuazji³³.

W radzieckiej historiografii wiele uwagi poświęca się analizie składu socjalnego partii opozycyjnych, bardzo ważnej kwestii, która oddziaływała na program i taktykę partii. Od odpowiedzi na ten problem zależą także poglądy badaczy o składzie liberalizmu. Diakin uważa, że powolne odchodzenie burżuazyjnych elementów ze "Związku 17 Października" i powiększenie w nim zdecydowanej przewagi ziemiaństwa były najściślej związane z tym, że "październikowcy jako partia znajdowali się całkowicie poza obozem liberalnym"³⁴. Według Awriecha, partia październikowców była jednocześnie i partią burżuazyjną, i obszarniczą. Z jednej strony "przedstawiała ona sobą prawe skrzydło rosyjskiego burżuazyjnego liberalizmu, a z drugiej - wyrażała interesy obszarników". Właściwie burżuazyjna część partii była niewielka. Z punktu widzenia Awriecha prawicowa obszarnicza większość partii przeważała "w ogromnym stopniu" nad jej burżuazyjną częścią. Przy czym w masie swojej obszarnika-październikowca "trudno odróżnić od obszarnika-konserwatysty ani w socjalno-ekonomicznych, ani w politycznych aspektach"³⁵. Spirin nazywa "Związek 17 Października" "główną reakcyjną partią burżuazji"³⁶. Czermieński uważa pa-

³⁰ W. S. Diakin, *Samodierżawije...*, s. 10.

³¹ I. F. Gindin, s. 50.

³² J. D. Czermieński, *Burżuazja i carizm...*, s. 212.

³³ Patrz np. W. N. Sieleckij, M. W. Szewyrin.

³⁴ W. S. Diakin, *Samodierżawije...*, s. 11.

³⁵ A. J. Awriech, *Stołypin...*, s. 10-11.

³⁶ L. M. Spirin, s. 150.

żdziernikowców za przedstawicieli liberalnej burżuazji³⁷. Starcew rozpatruje kadetów i październikowców jako "przedstawicieli dwóch głównych kierunków burżuazyjnych liberałów"³⁸. Ławioryczew odnosi październikowców do "prawicowej części ruchu burżuazyjno-liberalnego"³⁹. Szełochajew zaś twierdzi, że "autentyczną klasową podstawę partii październikowców tworzyli prawdziwi gospodarze społeczeństwa kapitalistycznego - wielka burżuazja handlowo-przemysłowa i finansowa oraz wielcy obszarnicy, którzy całkowicie przeszli lub zaczęli przechodzić na kapitalistyczny system gospodarowania"⁴⁰. Takie różnice w ocenie "Związku 17 Października" wymagają wszechstronnej charakterystyki terminu "kapitalizujący się", "burżuazujący się obszarnik".

Najważniejszą kwestią każdej rewolucji jest problem władzy. Nic więc dziwnego, że wzajemne stosunki burżuazji i samowładztwa w tej kwestii w burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1905 r. najbardziej przyciągają uwagę radzieckich historyków. Te postawy, tj. "pertraktacje i walka o utworzenie w Rosji rządu z udziałem działaczy burżuazyjnych" były "głównym przedmiotem" pracy Starcewa⁴¹. Właśnie tutaj kwestia ta po raz pierwszy stała się przedmiotem odrębnych studiów. Autor podkreśla, że klasowy instynkt burżuazji "stałe popychał ją na drogę powolnego osiągnięcia władzy państwowej". Otrzymałszy po 17 października 1905 r. Dumę Ustawodawczą, rosyjscy liberałowie mieli nadzieję wywalczenia powszechnego prawa wyborczego i odpowiedzialności ministrów. Żądają oni wprowadzenia rzeczywistej konstytucji z wszechwładnym parlamentem i odpowiedzialnym przed nim rządem. Próbuąc wyjaśnić przyczyny niepowodzeń rokowań, autor pisze, że w październiku 1905 r. oprócz rozbieżności z powodu Piotra Durnowo (reakcjonisty, którego Sergiusz Witte wysuwał na stanowisko ministra spraw wewnętrznych - W. E.) "dodatkową przyczyną była odmowa i kategoryczne stanowisko, zajęte przez kadetów, którym bardziej korzystne wydawało się postawienie rządu w trudnej sytuacji, wykorzystanie możliwości dla politycznej działalności w Dumie Państwowej otrzymane w rezultacie manifestu 17 października". W duszy "nie wyrzekali się oni władzy państwowej, lecz mieli nadzieję otrzymania jej "prawnie" od Dumy Państwowej, a nie w postaci jałmużny od carskiego faworyta". Dlatego lider kadetów Paweł Milukow "nie mógł nie cieszyć się z zerwania negocjacji", w czasie których sama możliwość wejścia kadetów do rządu została wycofana "z ich inicjaty-

³⁷ J. D. Czermieński, *Burżuazja i carizm...*, s. 213.

³⁸ W. I. Starcew, *Russkaja burżuazja i samodierżawije w 1905-1917 gg. Borba wokrug "otwiestwiennogo ministerstwa" i "prawitielstwa dowierija"*, Leningrad 1977, s. 20.

³⁹ W. J. Ławioryczew, *Po tu storonu barrikad*, s. 5.

⁴⁰ W. W. Szełochajew, *Partia oktiabristow...*, s. 41.

⁴¹ W. I. Starcew, *Russkaja burżuazja...*,

wy", ponieważ Witte nie przyjął warunku, że według czteropunktowych wyborów zostanie wybrane zgromadzenie ustawodawcze pełnomocne w wypracowaniu ustawy zasadniczej państwa⁴².

Inny punkt widzenia reprezentuje Spirin, który uważa, że negocjacje nie doprowadziły do niczego, ponieważ "kadeci "zbyt dużo" prosili, a rząd carski mało dawał". Kadeci i inne partie liberalne próbowali wykorzystać rozwijającą się rewolucję, aby więcej wytargować u cara dla siebie.

Spirin stwierdza, że na zebraniu działaczy społecznych z Witte "głównym kamieniem obrazy" był Durnowo⁴³. Inną pozycję zajmuje Stiepan Sidielnikow. "Istota sprawy - pisze on - polegała nie na różnicy zdań z powodu kandydatury Durnowo, a w tym, że "liberalni maklerzy" prowadzili negocjacje pomimo zrewolucjonizowanego ludu i to nie mogło nie paraliżować ich wysiłków". W innej sytuacji przywódcy kadetów przyjęliby propozycję Wittego bez wahania, lecz "w warunkach olbrzymiego wzrostu rewolucji obawiali się oni jej zwycięstwa, zmuszeni byli oglądać się na lewicę, nie decydując się uścisnąć ręki, wyciągniętej przez Wittego"⁴⁴.

Czermieński podobnie sądzi, że problem kandydatury Durnowo działacze społeczni wykorzystywali jako pretekst, aby uchylić się od zaproszenia wejścia do rządu⁴⁵. W czasie spotkania z Witte Milukow przyznawał się, że żądanie Zgromadzenia Ustawodawczego zostało przedstawione Wittemu m.in. z tej przyczyny, że to hasło było na wszystkich ustach i rezygnacja z niego odsunęłaby od partii kadetów demokratyczne warstwy ludności. Czermieński dochodzi do wniosku, że liberałowie podzielali program Wittego, obliczony na wzmocnienie caratu i pokonanie rewolucyjnej demokracji. Lecz z obawy poniżenia siebie w oczach szerokich mas, nie zdecydowali się oni otwarcie z nim solidaryzować, a chcieli, aby ten program był realizowany bez ich jawnego udziału poprzez "rzeczowy" gabinet złożony z carskich biurokratów. Swoją misję liberałowie widzieli w dezorganizacji ruchu rewolucyjnego drogą propagandy pokoju klasowego i rozprzestrzeniania konstytucyjnych iluzji. Wśród kadetów zawsze żywy był pogląd, który obrazowo wyraził członek Komitetu Centralnego partii konstytucyjno-demokratycznej Józef Giessen, że ministrowie rekrutujący się spośród liberałów nie nadają się do walki z rewolucją. "Jeśli propozycja Wittego zostałaby przyjęta, - pisał on - to czy przy ówczesnym nastroju szerokich mas ludności rewolucja nie rozstrzygnęłaby się poprzez przewrót bolszewicki już w 1905 r. ?". Starcew, rozpatrując historię negocjacji o utworzenie "gabi-

⁴² Tamże, s. 5-7, 19-20.

⁴³ L. M. Spirin, s. 124-125.

⁴⁴ S. M. Sidielnikow, *Obrazowanie i diejatelnost Pierwoj Gosudarstwiennoj Dumy*, Moskwa 1962, s. 49.

⁴⁵ J. D. Czermieński, *Burżuazja i carizm...*, s. 154-157.

netu kadeckiego" pisze, że kadeci mogliby wykorzystać swój udział we władzy dla rozmycia i rozdrobnienia obozu rewolucyjnego, drogą politycznych reform.

Podobnie zyskiwałyby na utworzeniu takiego rządu obóz monarchiczny, jako że car byłby zabezpieczony od gniewu mas "rządem odpowiedzialnym" i Dumą Państwową, a carska kamaryla mogłaby cieszyć się nadzieją na przyjscie kadetów na pozycje bardziej prawicowe. "Lecz - podkreśla Starcew - po to, aby zaryzykować i pójść tą drogą, potrzebna była ze strony cara odrobina odwagi, nie mówiąc już o państwowej mądrości i trzeźwej kalkulacji. Tego wszystkiego brakowało w obozie carskim. I dlatego kompromis, prowadzący do "pokojowego" przekształcenia Rosji w burżuazyjną monarchię konstytucyjną, okazał się niemożliwy z winy grupy rządzącej". Ustępstwo, którego żądali liberałowie jeszcze w październiku 1905 r., tj. mianowanie odpowiedzialnego przed instytucjami ustawodawczymi rządu, Mikołaj II dał dopiero w nocy z 1 na 2 marca 1917 r., kiedy ta "decyzja była już spóźniona".

Z punktu widzenia Starcewa, inną drogą zmierzającą do utworzenia burżuazyjnej państwowości, jeszcze dłuższą i trudniejszą niż pośrednictwo utworzenia "gabinetu kadeckiego", byłoby utworzenie koalicyjnego rządu złożonego z kadetów i październikowców. Ostatni sposób był najbardziej możliwy do przyjęcia dla umiarkowanych biurokratów z obozu rządowego. "Lecz - stwierdza Starcew - i ten plan od samego początku spotkał się z niepowodzeniem z powodu uporu kadetów, którzy nie chcieli oddać bez walki zdobytych przez siebie pozycji. Wszakże tworzyli oni największą partyjną frakcję w Dumie Państwowej i według wszystkich konstytucyjnych "zasad" właśnie oni powinni utworzyć rząd". Oprócz tego, ten sposób utworzenia rządu burżuazyjnego spotkał silny opór ze strony Piotra Stołypina, ponieważ dla niego i dla najbardziej reakcyjnej części rządzącej góry brakowało miejsca w takim rządzie. Jedyną drogą kompromisu, który uznawano za ostateczny, stawałoby się utworzenie gabinetu koalicyjnego złożonego z "biurokratów i działaczy społecznych". Jednak do takiego gabinetu liberałowie nie zdecydowali się wejść, ponieważ jako "mniejszość, którą okazaliby się działacze społeczni w takim koalicyjnym rządzie, nie mogliby praktycznie prowadzić walki o reformy burżuazyjne w Rosji, o przesunięcie jej na tory burżuazyjnego ustroju państwowego, choćby w najbardziej okrojonej postaci". Próby "utworzenia rzeczywistie burżuazyjnego rządu w Rosji" w latach rewolucji 1905 r. nie powiodły się⁴⁶.

Inni historycy odmiennie objaśniają niepowodzenie negocjacji w sprawie wejścia liberałów do rządu. Sidielnikow pisze, że "samowładztwo nie wierzyło w siły kadetów, w ich zdolność wyprowadzenia kraju z rewolucji przy pomocy względnie lewicowej Dumy Państwowej". Kadecka nieudolność zorganizowania w Dumie we

⁴⁶ W. I. Starcew, s. 5, 108-109.

właściwym momencie koniecznego zespolenia większości sprawiła, że władza absolutna uznawała utworzenie kadeckiego gabinetu za bezsensowne⁴⁷.

W monografii Czermieńskiego opracowanej na podstawie ogromnego nie opublikowanego materiału archiwalnego (w książce Starcewa taki materiał prawie nie jest wykorzystywany) przedstawiono, że na drodze utworzenia "gabinetu społecznego" spiętrzyły się konkretne trudności: bojaźń kadetów przed całkowitym zdyskredytowaniem się w oczach trudowików, reprezentujących wielomilionowe chłopstwo, niezadowolenie lewicowej części partii z powodu negocjacji swoich przywódców z rządem, wzrastające zrozumienie przez liberałów i carat tego, że również "gabinet społeczny" nie "uspokoi" kraju⁴⁸.

Rzeczywiście, liderzy kadetów bali się brać na siebie misję "zbawicieli" ojczyzny, chociaż ministerskie teki były zawsze przedmiotem ich pragnień. Tak było w październiku 1905 r., tak było i w 1906 r. Wyjaśnić to można faktem, że wielu liberałów właściwie uważało, że żadnemu gabinetowi, wskutek rewolucyjnych nastrojów mas, nie uda się utrzymać przy władzy w ciągu jakiegoś dłuższego czasu. Jeden z przywódców rosyjskiego liberalizmu Mikołaj Bierdiajew pisał: "... kadecki gabinet nieuchronnie byłby obalony"⁴⁹. Jeśli chodzi o gabinet koalicyjny, to samowładztwo nie było przekonane nawet do tych umiarkowanych żądań, które wysuwały działacze społeczni, twierdzący, że bez ich realizacji "uspokojenie" kraju jest niemożliwe.

Okres między dwiema burżuazyjno-demokratycznymi rewolucjami, charakteryzuje się próbami zapobieżenia nowej rewolucji przez klasy posiadające (obszarników i burżuazję) i jest przedmiotem szczególnej uwagi radzieckich uczonych. Jedną z ważniejszych kwestii dla tego okresu jest rola burżuazji w monarchii "trzeciego czerwca".

Historycy radzieccy na konkretnym materiale pokazują, że "system trzeciego czerwca" był próbą ratowania monarchii feudalnej, odnowienia jej poprzez związek z burżuazją, który opierał się na dzieleniu przywilejów ekonomicznych między właścicieli ziemskich i burżuazję przy pełni władzy obszarników. Taki związek stał się możliwy dlatego, że liberalna burżuazja, posiadając smutne dla siebie doświadczenia rewolucji 1905 r., wystraszyła się ruchu mas. Rzuciła się w kierunku prawicy i poparła próby caratu zmierzającego do utrzymania się za cenę minimalnych ustępstw na drodze przekształcenia Rosji w monarchię burżuazyjną, poprzez realizację nowej polityki agrarnej i stworzenie bloku politycznego obszarników i burżuazji, którego odzwierciedleniem była sytuacja w III Dumie Państwowej.

⁴⁷ S. M. Sidielnikow, s. 197-358.

⁴⁸ J. D. Czermieński, *Burżuazja i carizm...*, s. 283-302.

⁴⁹ "Moskowskij Jeżeniedielnik" 1910, nr 8, s. 32.

Gospodarzem sytuacji w "systemie trzeciego czerwca" był carat. W Dumie ani jedna z frakcji nie posiadała większości. Rezultat głosowania zależał od paździenikowców, którzy tworzyli to prawicowo-paździenikowcowy (292 głosy), to liberalny blok - paździenikowcowo-kadecki (256 głosów).

Jednak w radzieckiej literaturze istnieje wiele różnych poglądów na temat roli liberałów w "monarchii trzeciego czerwca"⁵⁰.

Awriech uważa, że wynik głosowania w III Dumie Państwowej zależał od paździenikowców na skutek ich charakteru i składu socjalnego (przewaga obszarników-paździenikowców, których nie można odróżnić od obszarników-prawicowców, nad burżuazyjną częścią paździenikowców). "Centrum partii paździenikowców - pisze Awriech - mogło głosować z lewicą tylko wtedy, kiedy zgadzała się z tym jego większość, a ta większość z reguły głosowała tak, jak chciał Stołypin i prawica". Jeśli zaś chodzi o blok paździenikowcowo-kadecki, to kadeci "w stosunku do paździenikowców odgrywali tak samo podporządkowaną rolę, jaką centrum partii paździenikowców zajmowało w stosunku do prawicy"⁵¹.

Czermieński nie zgadza się z taką interpretacją mechanizmu dwóch bloków w Dumie. Stwierdza, że "Awriech nie przytacza żadnych dowodów, że w "Związku 17 Października" byli tacy właściciele ziemscy, jakich widzimy w prawicowych frakcjach Dumy". Czermieński pisze, że przyznanie "niepodzielnego panowania prawicy w III Dumie równoznaczne jest w istocie rzeczy z negacją dwóch bloków w Dumie, a co za tym idzie i całej polityki bonapartyzmu Dumy", albowiem możliwość bonapartystowskiego lawirowania to rezultat zrównoważenia sił rywalizujących klas - obszarników i burżuazji⁵².

Oponuje Czermieński także przeciwko zasadniczemu wnioskowi książki Awriecha "Stołypin i III Duma" mówiącemu, że w okresie "monarchii trzeciego czerwca" carat "chciał dać "reformy", lecz nie mógł. Przyczyną tego była ogólna sytuacja rewolucyjna"⁵³. Czermieński uważa, że "tym podbudowuje się tradycyjne przedstawienie reform jako ubocznego produktu walki rewolucyjnej"⁵⁴. W rzeczywistości, według niego, samowładztwo szło na ustępstwa pod presją ruchu mas i na odwrót - odbierało ustępstwa, jedno po drugim, po rozgromieniu tego ruchu⁵⁵. Punkt widze-

⁵⁰ 3 czerwca 1907 r. Mikołaj II rozwiązał II Dumę Państwową i wydał dekret zmieniający ordynację wyborczą do III Dumy, według którego przewagę miały posiadać frakcje prawicowe. Tegoż dnia aresztowano również członków frakcji socjaldemokratycznej. Stąd okres po tym dniu w historiografii radzieckiej nosi nazwę monarchii lub systemu "trzeciego czerwca".

⁵¹ A. J. Awriech, *Stołypin...*, s. 12.

⁵² J. D. Czermieński, *Burżuazja i carizm...*, s. 212-213.

⁵³ A. J. Awriech, *Stołypin...*, s. 510-511.

⁵⁴ J. D. Czermieński, *Istoria SSSR. Pieriod impierializma*, Moskwa 1976, s. 213.

⁵⁵ Tegoż, *Gosudarstwienmaja Duma...*, s. 31.

nia Czermieńskiego całkowicie podziela Aleksander Dawidowicz⁵⁶. Aleksander Grunt, przeciwnie, solidaryzuje się z Awriechem i uważa za "niezbyt przekonujący" pogląd, że reformy były ofiarowywane przez samowładztwo zawsze w okresie sytuacji rewolucyjnych, a z nastaniem "uspokojenia" carat rezygnował z tych zamiarów⁵⁷. Diakin z kolei jest przekonany, że "Stołypin rzeczywiście chciał wprowadzić reformy w życie". Urzeczywistnienie kursu lawirowania, przewodnikiem którego był gabinet Stołypina, odpowiadało szeroko rozumianym interesom kół dworskich, a przedsięwzięte przez niego reformy miały na celu wzmocnienie caratu i przystosowanie go do nowej sytuacji. Jednak te reformy wchodziły w sprzeczność z żywotnymi interesami tej części obszarników, którzy nie mogli przysposobić się do kapitalistycznego rozwoju. Konserwatywni obszarnicy "wystąpili przeciwko stołypinowskiemu kursowi nie w wyniku szczególnej politycznej dalekowzroczności i przeczuć nieuchronnego niepowodzenia, a z powodu niechęci do zrzeczenia się doraźnych interesów ze względu na przewidywane długoterminowe korzyści". Ponieważ samowładztwo postawiło w nowym prawie wyborczym 3 czerwca 1907 r. na obszarników, to "tym samym Duma oddawała się w ręce klasy, która samym swoim ekonomicznym zubożeniem stawiała się w szeregi przeciwników ewolucji samowładztwa w stronę bonapartyzmu, ewolucji obiecującej samowładztwu bardzo problematyczne wzmocnienie, a szlachcie obszarniczej całkiem realne osłabienie jej pozycji". Reformom Stołypina przeciwdziałała kamaryla dworska, biurokracja i car. Układ sił w kołach rządzących kształtował się na korzyść jawnie konserwatywnych elementów. Nie mogąc przekonać obszarników do reform i znalazłszy się w pozycji pełnomocnika lub administratora szlachty, "Stołypin nie mógł zadowolić burżuazji", coraz bardziej przekonuje się o bezowocności swych ofiar składanych na ołtarzu Puryszkiewiczów⁵⁸. Czermieński przedstawia inne wyjaśnienie "postępowania" kręgów rządzących w kwestii reform: "Stołypinowska dewiza: »Najpierw uspokojenie, a później reformy« - w praktyce wyglądała tak: »Zawsze uspokojenie, nigdy reformy!«"⁵⁹. Ponadto Czermieński stawia nawet pytanie: "Czy liberalna większość w Dumie była zainteresowana realizacją jej projektów reform politycznych?". I pisze on: "Wielu historyków odpowiada na to pytanie twierdząco"⁶⁰.

Rzeczywiście, na przykład, Igor Bestużew podkreśla, że "liberalnie usposobione kręgi burżuazyjno-obszarnicze na czele z kadetami obstawały za szybką realizacją

⁵⁶ A. M. Dawidowicz, *Samodierżawie w epokę imperializmu. (Klassowaja suszcznost i ewolucja absoljutizma w Rossii)*, Moskwa 1975, s. 232-233.

⁵⁷ A. J. Grunt, *Iz istorii kruszenija russkogo carizma*, "Nowyj Mir" 1969, nr 5, s. 270.

⁵⁸ W. S. Diakin, *Samodierżawie...*, s. 19-25.

⁵⁹ J. D. Czermieński, *Istorija SSSR...*, s. 214; Tegoż, *Gosudarstwennaja Duma...*, s. 32.

⁶⁰ Tegoż, *Istorija SSSR. Period imperializmu. (90 gg. XIX w. - mart 1917 g.)*, Moskwa 1965, s. 316.

reform o możliwie najszerszym zasięgu"⁶¹. Czermieński zaznacza, że "w danym przypadku, jak się wydaje, Bestużew przyjmuje za dobrą monetę symulowanie przez liberalną burżuazję walki opozycyjnej"⁶². W książce *W. I. Lenin i istorija klassow i političeskich partii w Rossii*" zaznaczono, że "J. D. Czermieński poddał sprawiedliwej krytyce zbyt prostoliniyny wniosek I. W. Bestużewa". Jednakże dążąc do podkreślenia kolosalnego rozdźwięku między opozycyjną frazą i codzienną polityczną działalnością kadetów, Czermieński wpada w drugą skrajność, "dając określone podstawy dla pełnej identyfikacji politycznych pozycji liberalno-opozycyjnych i rządowych kręgów"⁶³. Czermieński odpowiadając oświadczył, że on wcale nie likwiduje "krawędzi między liberałami a czarnosocieciami". Prawda, pisze on, i ci, i tamci zgadzali się z tym, że cofać się nie wolno i dlatego trzeba manewrować, podtrzymywać konstytucyjną fikcję. Lecz liberałowie chcieli ją uczynić jak najmniej zmyśloną, a car, kamaryla dworska i tzw. "zjednoczona szlachta" - jak najbardziej fikcyjną. "Podtrzymywanie konstytucyjnej fikcji było koniecznością dla liberalnej burżuazji, ponieważ nie miała ona alternatywy przeciwko kursowi monarchii "trzeciego czerwca": Nie widziała ona w ówczesnej Rosji reformistycznej możliwości z powodu niebываłej ostrości i głębi przeciwieństw klasowych"⁶⁴.

Nie widziały takiej możliwości także kręgi rządzące. Dlatego "można nawet powiedzieć, że świadomość beznadziejności reform i nieuchronności drugiej rewolucji ludowej była tym ogniwem, które łączyło rządzącą szlachtę i liberalną burżuazję". Były się one w kleszczach nierozwiązalnych sprzeczności i nawzajem odpychały się. W ten sposób nie potrafiły do 1917 r. obyć się bez siebie⁶⁵. Oto dlaczego dla Czermieńskiego, twierdzącego, że "w warunkach Rosji nawet najbardziej umiarkowane reformy lały wodę na młyn rewolucji", nie do przyjęcia jest dokonane przez Szaciłło wyjaśnienie kontradzykcyjności sfer rządzących na liberalne reformy. Z kolei Szaciłło uważa, że "w przekonaniu cara i jego otoczenia, żadne gruntowne reformy w Rosji nie były potrzebne", ponieważ i bez nich "naród rosyjski bezgranicznie wierzył swojemu uwielbianemu monarsze. A jeśli nawet czasami "buntuje się", to tylko za przyczyną zdemoralizowanej inteligencji i wrogów Rosji - cudzoziemców"⁶⁶.

Tak przedstawia się skomplikowana i sprzeczna literatura problemu, lecz odkrywa ona przed badaczem wiele możliwości przedstawienia bardziej lub mniej zró-

⁶¹ I. W. Bestużew, *Borba w Rossii po woprosam wnieszniej politiki. 1906-1910*, Moskwa 1961, s. 36.

⁶² J. D. Czermieński, *Istorija SSSR. Pieriod imperializma. (90 gg. XIX w. - mart 1917 g.)*, s. 316.

⁶³ *W. I. Lenin i istorija klassow i političeskich partii w Rossii*, gl. red. M. P. Kim, Moskwa 1970, s. 221-222.

⁶⁴ J. D. Czermieński, *Gosudarstwienmaja Duma...*, s. 27-28.

⁶⁵ Tegoż, *Burżuazija i carizm...*, s. 418.

⁶⁶ Tegoż, *Gosudarstwienmaja Duma...*, s. 28-29.

wnoważonej oceny przyczyn klęski caratu próbującego rozwiązać obiektywne zadania, które niosła rewolucja burżuazyjna, przy pomocy "systemu trzeciego czerwca".

Liberałowie także wyczuwali zbliżającą się drugą rewolucję. Historycy radzieccy Gieorgij Arutiunow⁶⁷, I. Rozental⁶⁸ i inni przedstawili strach burżuazji przed zbliżającą się rewolucją i narastającym ruchem robotniczym. W liberalnym czasopiśmie *Moskowskij Jeżeniedielnik* napisano w 1907 r., że "ustępstwa nie doprowadzają do uspokojenia, a wprost przeciwnie, wywołują nowy wzrost fali rewolucyjnej"⁶⁹. Nawet najmniejsze reformy w latach stołypinowskiej reakcji potęgowały rewolucyjne nastroje mas. Oto dlaczego liberałowie nie byli skłonni pójść na demokratyzację nawet tych ziemstw, w których była przewaga konserwatywnych obszarników. Napięcie klasowych sprzeczności w kraju było przeszkodą do jego "pokojoywej odnowy".

Dlatego, chociaż rozwijał się kapitalizm w Rosji i wzmacniali się przemysłowcy, narastały sprzeczności między nimi i caratem. Oni chcieli rewolucji zapobiec, w kraju, przeżywającego sytuację "z trudnością opanowanego powstania" i oskarżali za ten stan rzeczy carat, lecz znajdowali się w stosunku do niego tylko w bezsilnej opozycji - wzywając do liberalnych reform. W tych warunkach krach "systemu trzeciego czerwca" był nieunikniony.

⁶⁷ G. A. Arutiunow, *Raboczeje dżwienije w Rossii w period nowego rewolucyjnego podjoma 1910-1914 gg.*, Moskwa 1975.

⁶⁸ I. S. Rozental, *Russkij liberalizm nakamnie pierwoj mirowoj wojny i taktika bolszewikow*, "Istorija SSSR" 1971, nr 6.

⁶⁹ "Moskowskij Jeżeniedielnik" 1907, nr 32, s. 7.

Edward Wiśniewski

Russian Liberal Parties (until 1914) in Soviet Historiography of the Nineteen Sixties-Eighties

Summary

The paper discusses a review of attitudes of Soviet historiography in the years 1960-1989 towards character and functions of liberal parties in Russia at the turn of the 19th and 20th centuries. The first part analyses attitudes of Soviet historians towards the problems of genesis of liberal parties and their programmes. Next, there is an analysis of descriptions of their personal memberships and social and political bases. The third part discusses the question of interpretation of the attitude of Russian liberals towards the problem of methods of gaining and wielding power in the year 1905-1914, as they are presented in historiography.